



## Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 29-35-69; 28-37-04; 28-90-17

Telex: 816-436

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefax: 29-40-89

BS/375/97/91

### PARTIE POLITYCZNE JAKO REPREZENTACJE WYBORCÓW

Komunikat z badań

Warszawa, październik 1991 r.

We wrześniowym sondażu przeglądowym<sup>1</sup> CBOS poddał ocenie dwanaście partii bądź organizacji politycznych startujących w wyborach. Były to: Porozumienie Ludowe, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej, NSZZ "Solidarność", Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Demokratyczna, Konfederacja Polski Niepodległej, Partia "X", Polska Partia Przyjaciół Piwa, Porozumienie Obywatelskie Centrum, Solidarność Pracy oraz Wyborcza Akcja Katolicka. Przy koalicjach wyborczych podawano nazwy partii wchodzących w ich skład.

Aprobatę poszczególnych partii jako reprezentantów wyborców w parlamencie badano za pomocą pytania: "Oto lista kilku partii i organizacji politycznych. Proszę o każdej z nich powiedzieć, jak jej przedstawiciele reprezentowaliby w Sejmie poglądy ludzi takich jak Pan(i)? Czy: bardzo dobrze, raczej dobrze, raczej źle czy też bardzo źle?". Odpowiedzi respondentów, którzy nie umieli zająć stanowiska, sklasyfikowano jako "trudno powiedzieć". Ponieważ ankietowany ustosunkowywał się do każdej partii, uzyskane wyniki nie mogą być traktowane jako pomiar preferencji wyborczych. Jest to tylko informacja o społecznej ocenie partii ubiegających się o mandaty w ważnym, ale nie jedynym aspekcie procesu wyborczego.

Najwięcej ocen pozytywnych uzyskały Unia Demokratyczna (44%) i NSZZ "Solidarność" (42%), niewiele mniej - Solidarność Pracy (40%), Porozumienie Ludowe (38%) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (35%). Przedstawiciele Kongresu Liberalno-Demokratycznego i Wyborczej Akcji Katolickiej są odpowiednimi reprezentantami dla 29% ankietowanych, a Porozumienia Obywatelskiego Centrum i Sojuszu Lewicy Demokratycznej - dla 26% (rys. 1).

Najrzadziej za właściwych reprezentantów swoich poglądów uznawano kandydatów Partii "X" (15%), Polskiej Partii Przyjaciół Piwa (18%) oraz Konfederacji Polski Niepodległej (19%).

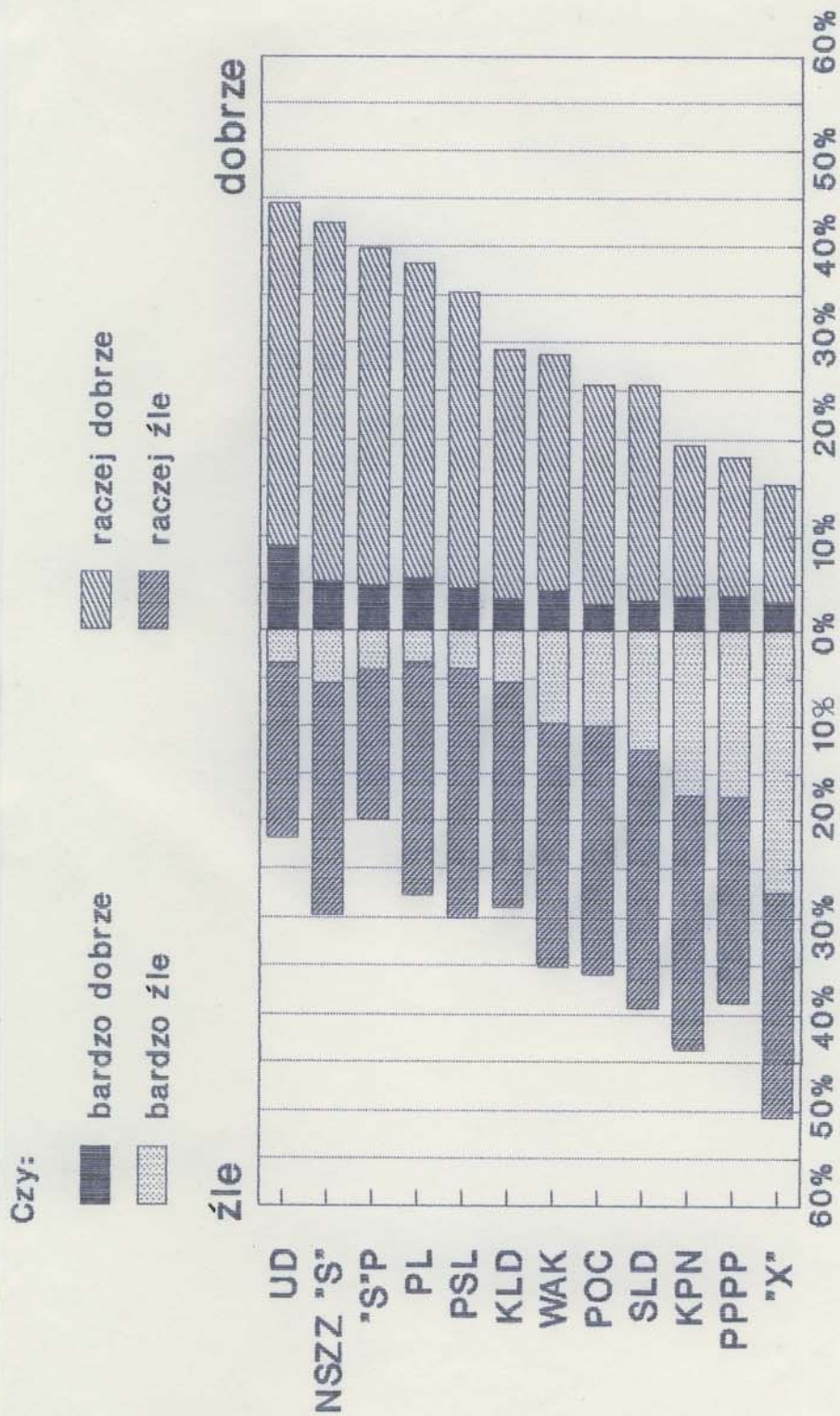
Najwięcej ocen negatywnych uzyskała Partia "X" (51%), a najmniej - Solidarność Pracy (20%). Spośród organizacji, które zdaniem największej liczby ankietowanych dobrze reprezentowałyby ich w Sejmie, stosunkowo dużym odsetkiem (30) opinii negatywnych wyróżnia się NSZZ "Solidarność".

---

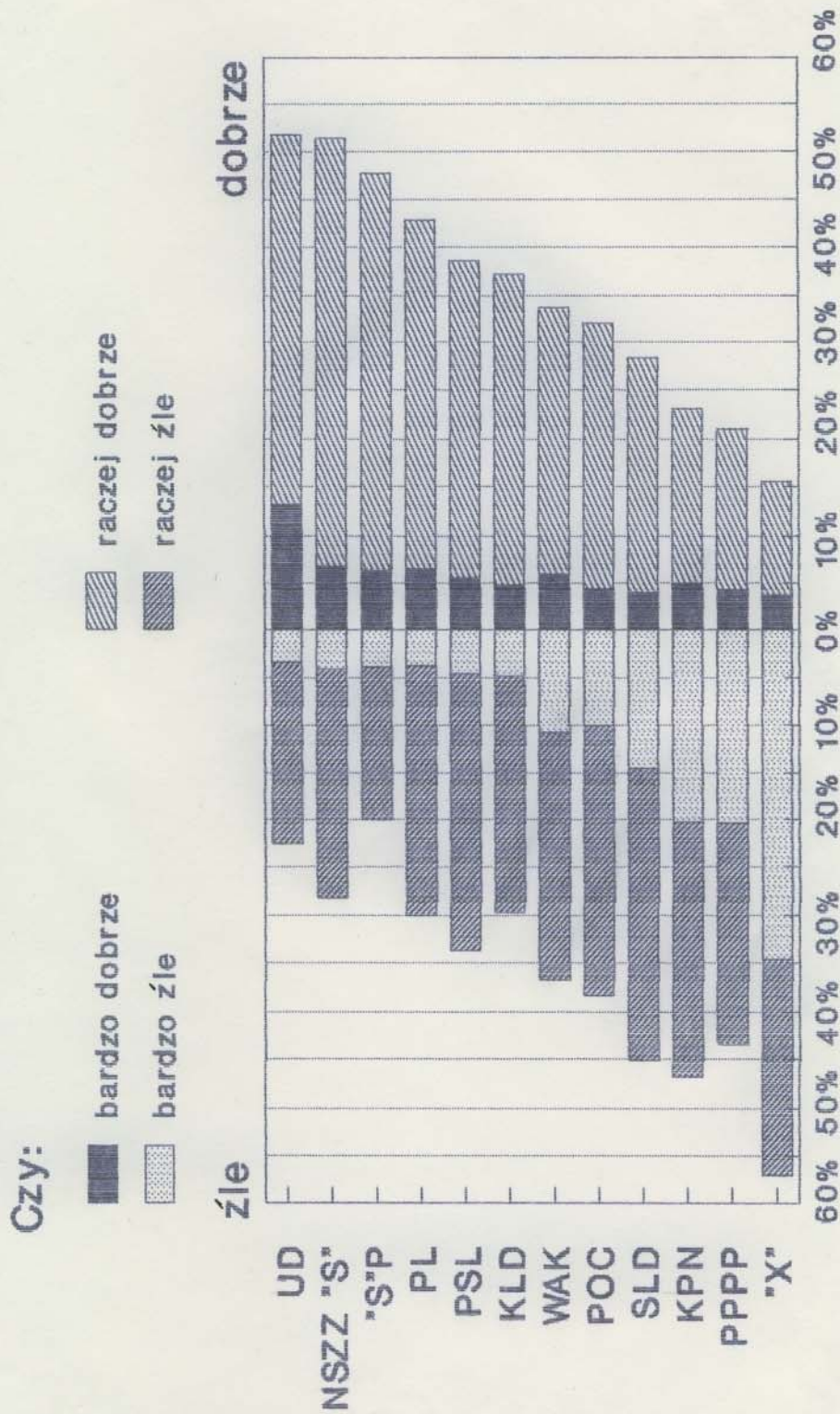
<sup>1</sup> "Aktualne problemy i wydarzenia" (20) - sondaż zrealizowano w dniach 20-23 września 1991 r. na 1500-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłej ludności kraju.



Rys. 1. Rozkład odpowiedzi (w całej badanej populacji) na pytanie: "Proszę o każdej partii powiedzieć, jak jej przedstawiciele reprezentowaliby w Sejmie poglądy ludzi takich jak Pan(i)?"



Rys. 2. Rozkład odpowiedzi (w grupie osób zamierzających wziąć udział w wyborach) na pytanie: "Proszę o każdej partii powiedzieć, jak jej przedstawiciele reprezentowaliby w Sejmie poglądy ludzi takich jak Pan(i)?"





Struktura odpowiedzi potencjalnych wyborców - osób, które zadeklarowały zamiar uczestnictwa w wyborach - nie odbiegała zasadniczo od struktury uzyskanej dla całej badanej populacji (rys. 2). Mniej odpowiedzi "trudno powiedzieć" w tej grupie zaowocowało wzrostem liczby opinii jednoznacznych - zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.

Wśród osób zamierzających głosować Unia Demokratyczna jest wyraźnie częściej (13%) niż inne partie (3-7%) wskazywana jako organizacja, która "bardzo dobrze" reprezentowałaby ich poglądy.

Wprawdzie Partia "X" jest partią najgorzej ocenianą wśród omawianych (najwięcej ocen negatywnych, najmniej pozytywnych), niemniej 15% przyszłych wyborców i tyle samo osób z całej badanej populacji uznaje ją za dobrego reprezentanta własnych poglądów. Jest to wielkość znacząca. Uwzględniając wyniki wyborów prezydenckich, można stwierdzić, że pewna część społeczeństwa została wskutek decyzji Państwowej Komisji Wyborczej o niezarejestrowaniu listy krajowej Partii "X" ograniczona w możliwości wyboru odpowiadającej im reprezentacji politycznej.

Poddając uzyskane dane analizie czynnikowej<sup>2</sup> wyodrębniono cztery czynniki charakteryzujące sposoby postrzegania głównych podmiotów politycznych startujących w wyborach (tab. 1).

Tabela 1. Wyniki analizy czynnikowej

Partie i organizacje polityczne	CZYNNIK I	CZYNNIK II	CZYNNIK III	CZYNNIK IV
POC	0,75	-	-	-
WAK	0,70	-	-	-
KPN	0,63	-	-	0,45
NSZZ "S"	0,52	-	0,40	-
Partia "X"	-	-	-	0,76
PPPP	-	-	-	0,69
SLD	-0,35	0,47	-	0,48
UD	-	-	0,87	-
KLD	0,34	-	0,57	-
PSL	-	0,87	-	-
PL	0,32	0,73	-	-
SP	-	-	0,43	-
Procent wyjaśnionej wariancji	22,3	15,4	10,9	10,2

<sup>2</sup> Analizę czynnikową przeprowadzono metodą oblimin dla całej populacji. Odpowiedzi "trudno powiedzieć" umieszczono w środku skali. Jej wyniki nie odbiegają w istotny sposób od analizy przeprowadzonej dla osób zamierzających głosować.

Czynnik pierwszy - obejmuje porozumienie Obywatelskie Centrum, Wyborczą Akcję Katolicką, Konfederację Polski Niepodległej oraz NSZZ "Solidarność". Dominują w nim zatem organizacje, które w wyborach prezydenckich poparły Lecha Wałęsę. Dlatego też można nazwać go czynnikiem wałęsowsko-niepodległościowym. Pewną rolę odgrywają w nim - również związane z Wałęsą - Kongres Liberalno-Demokratyczny i Porozumienie Ludowe oraz - w opozycji do pozostałych sił - Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Czynnik drugi - partii chłopskich - tworzą Polskie Stronnictwo Ludowe i Porozumienie Ludowe. Istotną rolę odgrywa w nim Sojusz Lewicy Demokratycznej. W parlamencie, podobnie jak partie ludowe, pełni on rolę silnej opozycji w stosunku do rządu Bieleckiego.

Czynnik trzeci jest zdominowany przez Unię Demokratyczną. Dużą rolę odgrywa w nim Kongres Liberalno-Demokratyczny, natomiast mniejszą - NSZZ "Solidarność" i Solidarność Pracy. Można go nazwać czynnikiem solidarnościowego establishmentu politycznego związanego z rządami trzeciej Rzeczypospolitej.

Czynnik czwarty - partii peryferyjnych wobec systemu sprawowania władzy obejmuje Partię "X" i Polską Partię Przyjaciół Piwa. Dość silnie jest z nim związany Sojusz Lewicy Demokratycznej i Konfederacja Polski Niepodległej.

Analiza korelacji pomiędzy czynnikami świadczy o niezależności każdego z nich (tab. 2).

Tabela 2. Korelacje pomiędzy czynnikami

	CZYNNIK I	CZYNNIK II	CZYNNIK III	CZYNNIK IV
CZYNNIK I	1	-	-	-
CZYNNIK II	-0,08	1	-	-
CZYNNIK III	0,14	-0,05	1	-
CZYNNIK IV	0,17	0,09	-0,01	1

Wydaje się, że głównym kryterium postrzegania sceny politycznej kraju jest uczestnictwo we władzy. W wyniku zastosowania analizy czynnikowej otrzymaliśmy dość klarowny podział na obóz belwederski, obóz rządowy oraz partie nie uczestniczące we władzy. Obecność KPN w obozie



belwederskim może być efektem radykalizmu belwederczyków w odchodzeniu od komunizmu.

Partie nie uczestniczące we władzy tworzą dwa czynniki: organizacji chłopskich, reprezentujących tę samą grupę interesów i pełniących funkcję parlamentarnej opozycji w stosunku do rządów Mazowieckiego i Bieleckiego, oraz partii spoza układu sprawowania władzy. Obejmują one najbardziej radykalną Partię "X", uosabiający stary porządek - Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz definiującą się w sposób niekonwencjonalny - Polską Partię Przyjaciół Piwa.

Analizując związki czynników z cechami socjodemograficznymi ankietowanych, można stwierdzić, że partie obozu belwederskiego największym uznaniem cieszą się wśród osób o niższym poziomie wykształcenia (0,17)<sup>3</sup>, wśród ludzi starszych (0,10) oraz respondentów deklarujących niewielkie zainteresowanie polityką (0,10).

Partie chłopskie są popularniejsze w mniejszych miejscowościach (0,30), a co za tym idzie, wśród osób mniej wykształconych (0,20). Ich zwolennicy mniej interesują się polityką (0,12) oraz rzadziej oglądają telewizję (0,10).

Jedyną cechą wyróżniającą zwolenników partii peryferyjnych jest młodość (0,15).

Partie solidarnościowego establishmentu politycznego mogą szukać swych zwolenników wśród osób bardziej wykształconych (0,26), interesujących się polityką (0,19), często oglądających telewizję (0,15), mieszkających w większych miejscowościach (0,26) oraz zadowolonych z własnych warunków materialnych (0,19). Osoby o tych cechach stanowią niewielki odsetek społeczeństwa.

Partie establishmentu politycznego, pomimo swego elitarnego charakteru, mogą liczyć na znaczące poparcie wyborcze. Jest to efektem ogólnie słabej mobilizacji przedwyborczej, ograniczającej się głównie do grup stanowiących potencjalny elektorat tych partii. Świadczą o tym związki pomiędzy gotowością do uczestniczenia w wyborach a cechami socjodemograficznymi respondentów. Im wyższe zainteresowanie polityką (0,36), większe zadowolenie z własnych warunków materialnych (0,19), wyższe wykształcenie (0,19) oraz częstsze oglądanie telewizji (0,21), tym większa gotowość do uczestnictwa w wyborach.

<sup>3</sup> W nawiasach podano współczynniki korelacji Pearsona.